

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 135.
Miesięcznie „ 45.
za roznoszenie
5.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 150.
Miesięcznie „ 50.
Poza Łodzią egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK
Piątek, Pelagji i Birgitty,
Sobota, Djonizego B.
Niedziela, Franc. Borg

**Pamiętajcie
o żołnierzu
w ożopie.**

REDAKCJA
w ŁODZI
Al, Keściuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 8 października 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń. ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i opłat administracja nie odpowiada

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5 w tekście mk. 5 za tekstem 3 mk. nekrologi mk. 5 za wiersz nonparel. **Drobne ogłoszenia** 50 fen. za wyraz: Dla poszukujących pracy 30 f. Komunikaty mk. 5.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, 6 łamów. **Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.** Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłosk.

KINO

POLO니아 3 SERJA „**CZERWONY AS**”
„**ZASADZKA POTWORA**”

16 Konstantynowska 16 — w roli —
— głównej — **MARJA WALCAMP** —

3150 **Największe arcydzieło Ameryki!**



Rozejm, a w następstwie pokoj... chwilowy,

Dzisiaj przeżywamy wielką chwilę historyczną, którą według wszelkiego rachunku, prawdopodobieństwa nazwać można przedziałem pokoju. Wskazują na to coraz liczniejsze fakty i poglądy, przybierające w zesumowaniu konkretną postać, której miano: zmierzch bolszewji, stąd też u nich chęć pokoju za wszelką cenę.

Rozkład wewnętrzny ustroju sowieckiej zdaje się postępować z przerażającą dla nich, radosną dla nas szybkością. Chwilą przełomową dla rządu bolszewickiego był pochód na Warszawę, który skończył się w dalszej konsekwencji katastrofalnie dla inicjatorów wyprawy. Powtórzyła się historia z przed kwartału, tylko tym razem z tem dotkliwszym wynikiem dla nieprzyjaciela.

Nieudana ofensywa imperialistów sowieckich podterwała im nie tylko dotychczasowy kredyt w świecie międzynarodowym, głównie u Lloyd'a George'a, na którego znów wywierali silny nacisk z bolszewizowanymi „tradeunionistami”, — ale niemniej przetrząsnęło to zlikwidowanie ekspansji i podboju wewnętrznym panowaniem Leninów i Trockich, które to rządy wbrew rozgłaszanym na cały świat deklamacjom opierały się wyłącznie na terrorze, na „prawie” pięści.

„Zmierzch bogów” bolszewickich ujawnia się mimo żydowskiego maskowania właściwego stanu rzeczy coraz widoczniej. Na porządek dzienny wyływa „trzecia Rosja”, ani carska ani bolszewicka, ale prawdziwie demokratyczna, wykuta w ogniu przejść przegromnych, nadludzkich. Militarym reprezentantem tej Rosji jest gen. Wrangel, w Warszawie posłada ona swego rzeczownika w Sawinkowie, w Paryżu m. i. w Barcelonie.

Djabielnie źle musi być obecnie z bolszewją, jeśli uprawia takie koziołki polityczne jak podczas rokowań pokojowych w Rydze. Jest to kapitulacja w całym tego słowa znaczeniu, cho-

ciaż z myślą o późniejszym rewanzu. Jest to bowiem także zastosowanie starej zasady „divide et impera” (dziel i panuj) względem Polski i Wrangla, a dalej względem Polski i Francji, która Wrangla popiera.

Albo czy ten rozkład ustroju sowieckiego po maximum wysiłku, jaki objawiła bolszewicka Moskwa podczas ofensywy na Warszawę, da się jeszcze powstrzymać, — to zdaje się nam bardzo wątpliwem. Kto wie, czy najbliższe tygodnie nie będą także przełomowe w ukształtowaniu się wewnętrznych stosunków w Rosji samej.

Czyżby nie było w takim razie lepiej wytrwać jeszcze dłużej, aby zawrzeć potem pokój definitywny?

Przedewszystkiem chodzi nam o sanację stosunków w kraju samym, które wskutek długotrwałej wojny domagają się obecnie spiesznej i wszechstronnej naprawy; chodzi o jaknajwcześniejsze złagodzenie trudności aprowizacyjnych w następnych miesiącach, może najkrytyczniejszych dla zanikających Polski; chodzi o zwrocenie intensywnej uwagi kompetentnych czynników na kwestję górnośląską i skupienie wszelkich rozporządzalnych środków dla uratowania tego źródła naszego rozwoju ekonomicznego i niezależności gospodarczej.

Chodzi nam o przewyżczenie czasu krytycznego i wzmocnienie granicy zachodniej przeciw najgroźniejszemu wrogowi naszemu, Niemcowi, i to samo już ogromnie nas wzmochni. A potem — co Bóg da!

Bardzo możliwe, że stosunki na wschodzie inaczej się ukształtują, i to w bliskiej przyszłości. Ale nie potrzebujemy się tej zmiany obawiać. Lepszy dla nas prawdziwie demokratyczny rząd rosyjski, z którym kwestję granic i wzajemnych stosunków odnowa musielibyśmy regulować, — lepszy on dla nas niż sąsiad — bolszewik, z którym sprawa zła się już załatwiła. O budowa Rosji samej będzie zapewne najważniejszym punktem programu tej trzeciej Rosji, która według wyrażenia Sawinkowa, Burcewa, Merezkowskiego i innych chce w swej polityce oprzeć się na Francji i Polsce i po złamaniu bolszewizmu zamierza wyrugować z kraju wpływy niemieckie.

Kwestja granic nie przedstawia się nam jako szkopuł, o który porozumienie dwóch bratnich narodów rozbić się może. Prawda, że ze względów gospodarczych przyłączenia zostanie zapewne teraz do Polski zachodnia część Wołynia, ale z drugiej strony poza Polską pozostaje niestety chwilowo, jak nam się zdaje, ziemia wileńska. Ołóż dobrze jest mieć w ręku obiekt wymiany, aby mógł skorzystać z niego w chwili stosownej!

Pokój jest nam obecnie potrzebny dla ulepszenia stosunków wewnątrz kraju — to jest pierwszym zadaniem rządu czy też czynników prawdziwie narodowych powinniśmy, my zaczerpnąć świeżego oddechu i nabrać sił ku dalszej ciężkiej a owocnej pracy.

Czasy tak zwanego pokoju, które idą, nie będą służyły ku rozieniwieniu ciała i ducha. Nie „dolce far niente” (słodka nieczynność) będzie oznaką nadchodzących dni, ale twarde praca na posterunku, aby ubezpieczyć roboty przy kładzeniu fundamentów pod trwałą gmach prawdziwej, a nie frazeologicznej Rzeczypospolitej.

Beta.

P. Fidlerowi w opamiętaniu.

Otrzymałszy przed dwoma dniami 253 Nr Kurjera Łódzkiego, z d. 15—9 r. b. w którym p. Konrad Fiedler, przewodnik Sekcji propagandy Sztabu Gen. m. Łodzi — w artykule „Dziwna taktyka walki” piętnuje Sz. Redaktora „Rozwoju” pana Czajewskiego — za artykuł w temże piśmie pod tyt. „dla lewicy jeszcze chleb za tam”, którego to artykułu treść: wyraża zapatrywania znacznej części naszej gminy oznajmiam co następuje.

Pan K. Fidler broni p. Rzewskiego, którego, jako przewodnik Sekcji propagandy, wysłał do Bratoszewic, Główna i Strykowa dla propagandy ochotniczej do wojska.

Pan Fiedler nie zechciał się jednak zastanowić, czy odpowiednich ludzi do wykonania

Granice proponowane przez delegację polską

Donoszą z Rygi do „Rzeczypospolitej” Zgoda na podpisanie rozejmu i pokoju preliminaryjnego w dniu 8 października zapadła po kilku poufnych konferencjach Joffego z przewodniczącym del. polskiej Dąbskim. Konferencje poufne obu przewodniczących odbywały się równolegle z obradami komisji, lecz konferencje przewodniczących doszły dalej niż narady komisyjne i znacznie je wyprzedziły. Szczególnie nagły zwrot nastąpił we wtorek, kiedy nadeszły instrukcje dla delegacji sowieckich z poleceniem przyjęcia wszystkich ostatnich warunków polskich, aby natychmiast uzyskać pokój. Wobec tego delegacja sowiecka zgodziła się na granice proponowane przez deleg. polską to jest na linję na zachód od Mińska i na wschód od Łuninca, Sarn, Rowna i Kamieńca. Wobec uzgodnienia stanowisk przewodniczących, prace poszczególnych komisji stały się zbędnymi. Obie strony ustanowiły nową komisję wojenną z gen. Kulińskim i Kirowem na czele. Komisja ta ma opracować szczegółowo postanowienia rozej-

mu. Ostateczny rozejm będzie podpisany 8 października na plenarnym posiedzeniu konferencji. Z podpisaniem rozejmu i pokoju preliminaryjnego rokowania w Rydze zostaną przerwane, a dalsze rokowania podjęte w innym mieście. Krążą pogłoski, że w Wiedniu lub Pradze. Wobec obydwu delegacji panuje zadowolenie z wyniku rokowań.

Podpisanie protokołu z ustaleniem terminu i warunków pokoju preliminaryjnego było niespodzianką nawet dla uczestników konferencji rokowań pokojowych, ponieważ ostatnie narady toczyły się w zupełnej tajemnicy między przewodniczącymi obu delegacji. Protokół podpisano 5 bm, o g. 7 m 40 wieczorem. Wiadomość o podpisaniu protokołu wywarła zarówno w łonie delegacji, jak w całej Rydze olbrzymie wrażenie.

6 bm, o godz. 11—ej wieczorem wyjechał z Głowna do Rygi torpedowiec angielski „Antosor” z resztą polskiej delegacji pokojowej.

TYMCZAS. GRANICA POLSKO-ROSYJSKA

Preliminarja pokojowe, które mają być podpisane w piątek dn. 8 bm. przez polską i sowiecką delegację pokojową w Rydze, opiewają według „Rzeczyposp.

Linja granicy polsko-rosyjskiej przebiegać ma na wschód od toru kolejowego Równe—Sarny—Łuniniec—Mołodecyno. Przy dokładnym wytyczeniu granicy muszą być przestrzegane względy strategiczne, a mianowicie: linja graniczna ma przebiegać tak daleko od kolei, aby jej pokrycie strategiczne dla Polski było możliwe. Obiedwie strony gwarantują sobie wzajemnie uznanie suwerenności oraz nie mieszanie się do

spraw wewnętrznych drugiego z kontrahentów. Polska zastrzeżę sobie bezpośrednią granicę Łotwą nad Dziną. Obiedwie umawiające się strony uznają w zasadzie niepodległość Białej Rusi i Ukrainy. Poza to Polska uzyskuje zwolnienia od wszelkich zobowiązań w stosunku do Rosji oraz uczestniczy w polizale zapasu sroga byłego rosyjskiego banku państwa. Rosja sowiecka zobowiązuje się do wypłaty odszkodowań a o bon prywatnym. Warunki powyższe opracowane były na szeregu narad tajnych między przewodniczącymi obydwu delegacji pokojowej Dąbskim i Joffem.

TELEGRAMY.

POLSKA—BIALORUS—UKRAINA.

(Od własnego korespond.)

WIENIEN. 7 10. Dzienniki tutejsze zaznaczają, że sprawa Białorusi nie została zupełnie przesądzona. Polska wysunęła na plan pierwszy samostanowienie narodu o sobie, aby dać możliwość białorusinom wydobycia się z pod beznadziejnych rządów sowieckich. Inna sprawa z Ukrainą.

Tam wielka ilość pretendentów do rządów, już dawno różnicila dla własnych ambicji chęć samodzielnosci.

Ukraińcy chcą mieć niezawisłą od Rosji Ukrainę. To im jednak się nie uda. Zażądano bowiem interesy obydwa. Części Rosji północnej i południowej są połączone, aby je jednym zamachem rozbić było można.

O odzyskaniu Ukrainy i o wpływach polskich na ten kraj, mowy być nie może. Rosja zaś, gdyby jej Ukrainę odjęto pędziłaby żywot mocno suchotniczy.

Białoruś a Polska.

RYGA 7—10 (PAT) Bawiąca tu z Ławowskim na czele delegacja białoruska usilnie zabiega o doprowadzenie do porozumienia z Polską.

Co się dzieje!

— KRAKÓW, 6 października — (PAT) „Naprzód” podaje, że poseł socjalistyczny Diamand wyjechał do Wiednia na stanowisko kierownika propagandy na miejsce p. Billińskiego. Co się dzieje!

Przeciw cenzurze.

LWÓW 6, (PAT) Wydział Towarzystwa dziennikarzy wysłał dziś do prezydenta ministrów Witosa, wiceprezydenta Daszyńskiego, ministra spr. wewnątrz. Skulskiego i min. spr. wojskowych Sosnkowskiego depeszę z żądaniem zniesienia cenzury prewencyjnej.

Przedstawiciel sowieków złożył dzień.

RYGA 6—10 (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą, że sowiecki przedstawiciel pełnomocny w Kiewie Gugowski odsunięty został od udziału w rokowaniach w sprawach handlowych wobec nadużyć, popełnionych w Rosji sowieckiej. Bolszewicy wyznaczili kom. sę Sleszcza.

O WĘGIEL GORNO ŚLĄSKI.

BYTOM. 1 (PAT) Już 1 października weszła życie nowa umowa między górnikami a pracodawcami w sprawie jednej dodatkowej szychty w tygodniu w celu zwiększenia produkcji węgla górnosląskiego. tego powodu niemiecki organ PPS. „Arbeiter Wacht” pisze: Przy tej sprawie powstaje otwarta kwestja. Nam ma przyspaść zwiększona produkcja węgla. Rząd niemiecki pragnąłby mieć ją dla siebie. Polscy górnicy nie mogą się na to zgodzić. Sprawa dodatkowy szychty ma znaczenie nie tylko gospodarcze, ale polityczne. Górnicy polscy, których praca głównie przyręta się do zwiększenia produkcji, mają prawo żądać aby z produkcji tej korzystała także Polska, a jeżeli pragną się połączyć, również sprzymierzeniec Polacy. Włochy pragną zwiększenia ich przydziału węgla. roku 1913 otrzymywała Polska z Górnego Śląska 55400 ton węgla miesięcznie, Niemcy zaś 620000 ton. W czerwcu 1920 wysłano do Polski 319340 ton, do Niemiec 1,628,311 ton. Jeszcze gorzej przedstawia się dostawa węgla do Polski w pierwszej połowie września; dostarczono Polsce tylko 112578 ton. Pomimo to pisma niemieckie krzyczą, że Polska jest aprzywiljowana. Niemcy pokrzywdzone. Górnicy polscy zamierzają postawić kongretne żądania i domagają się, aby przedstawiciele robotniczych organizacji gospodarczych zapoznali w komisji rozdzielczej i węglowej w Opolu.

Gen. Henrys pozostaje jeszcze.

PARYŻ 7—10 (PAT) „Journal” donosi, że wobec wyrażonego życzenia gen. Henrys pozostania na froncie do chwili ukończenia obecnych operacji wojennych; również do chwili odroczone zostało objęcie stanowiska przez następcę gen. Henrys gen. Nissela.

tego zlecenia wybrał.—

Przed kilkoma tygodniami miały już miejsce wielkie, przez Starostę pow. Brzezińskiego p. Robakiewicza w tym samym celu i dla poparcia poz. państwowej zebrane wiece, które dzięki staraniom i taktowi organizatora dały wyniki zupełnie dodatnie.—

Starosta wobec licznie zebranych słuchaczy mówił także o przyszłym rządzie ludowym, o swobodzie robotników rolników, włościan—o wolności i równości stanów—mówił o nadaniu ziemi.—

Nikt jednak z nas nie uważał przemówień tych za podburzające i partyjne.—

Ale pan Rzewski i towarzysze tegoż nie wiele wiedzieli o celu w jakim ich wystano, bo zaledwie o zapisach do wojska wspomnieli w zupełności oddali się swym interesom.

Ci panowie agitować potr. ebuja.

To ich specjalność.—Umieją oni w ten sposób mówić, że wielu naiwnych słuchaczy (a takich przedewszystkiem szukają) nie odczuwają tendencji tych przemówień—sądownie przeto trudno nieraz robi im żarzuty.

Każdy jednak najmniej stronny i rozumniejszy słuchacz pojmie dobrze, o co tym panom idzie.

Pan Rzewski w Bratoszewicach przemawiając do służby dworskiej, wyraził się w tych słowach.

„Już właściciele pałek w koronach i konskich tów w herbach nie będą wami rządzili.—Ziemia należeć będzie do robotników.—Witos jest chłepem więc rządu w Polsce do chłopów należeć muszą.

W Strykowie zaś mówił: „Bolszewizm jest dwójaki: zewnętrzny, który morduje braci naszych na frontach i wewnętrzny, który stanowi prawica i arystokracja.—

Gdy robotnicy i chłopi bronią granic państwa i wypędzają wroga z Białegostoku arystokraci wywożą majątki i kosztowności zagranicę.

Na zwalczanie jednak tych bolszewików wewnętrznych tworzy się już zbrojna milicja robotnicza, czyli to czego w pierwszych warunkach pokojowych wymogli bolszewicy.

P. Wyżykowski, jeden z towarzyszy p. Rzewskiego, powiedział, że lud z tymi bolszewikami wewnętrznymi zrobi sąd i porachunki po ukończonej wojnie.

Teraz nie trzeba jeszcze na wojsko kamieniami rzucić, niech dalej walczy.

W Głównie tenże p. Wyżykowski mówił o krwawicy ludu i wyzysku ze strony obszarników, któremu nastanie wkrótce koniec.

Czy to nie partyjność? Czyż to nie największa krzywda dla stosunków krajowych?— Czy to nie bezustanne rozłamuchowanie nienawiści jednych do drugich, podbudzanie fałszywych apetytów ciennych mas żądnych cudzego

Czy tak usposobiony robotnik będzie owocnie pracować? Czy tak oszołomiony włościanin będzie chciał stanowić ze wszystkimi silną, zwartą jedność—jedność, którą już dziś potęgą była, gdyby nie te ciemne, nie mające źdźbła miłości kraju żywioły—nie psuły kreją swą robotą tej siły, której niezbędną białą nasz naród tak potrzebuje.

Powyższych pare fragmentów z wycieczki do nas p. Rzewskiego i jego towarzyszy—wysławczy za odpowiedź.

Nie mogę wierzyć, by autor artykułu „Dziwna taktyka walki” nie rozumiał tego.— Raczej myślę, że, będąc fałszywie poinformowanym o przebiegu całej sprawy—w pierwszej chwili ezał się osobiście protestem na szym dotkniętym i pewien jestem, że znać będzie, iż część społeczeństwa obrzucana wciąż przez pewne osobistości błotem i niesłuszniciernioną—ma chyba prawo i obowiązek brońnięcia siebie—a przedewszystkiem świętej sprawy narodowej.

L. Lemański. Wola Błędowa St. p. Głowno. 30—9 20 r.

Historyczne posiedzenie Sejmu.

(Od własnego korespondenta)

Dzisiejsze posiedzenie było pełne wrażeń. Mowa Witosa o warunkach pokojowych wywarła duże wrażenie: Oklaskiwano ją.

Mowa Dąbskiego razita jednostronnością poglądów i brakiem bezstronności.

Wszak młodzież inteligentna olbrzymią rolę swym chętnym przyjęciem udziału, odegrała w tej walce ze światem bolszewickim i wpłynęła na podniesienie ducha w armii.

Posel Głabiński żądał rozwiązania Rady obrony państwowej na tych zasadach że Sejm już prace i preliminarja pokojowe mają być podpisane.

Rada, której zakres był czysto wojenny zajęła się wydawaniem specjalnych uchwał i szafowaniem pieniędzy.

Dalej mówił p. Dubanowicz w imieniu N. Z. L. żądając aby rząd nie zajmował się popieraniem tajnych organizacji i aby w wojsku nie było różnic, a przede wszystkim prosił o rewizję nie słusznie rozdanych rang.

Wreszcie poruszono kwestję cenzury. Wniosek uzasadniał posel ksiądz Zygmunt Kaczyński, z narodowego chrześcijańskiego klubu robotniczego.

WARSZAWA. 7 10. (PAT) Po interpelacjach zabrał głos prezydent ministrów Witos i oświadczył, że rząd otrzymał od polskiej delegacji pokojowej urzędową wiadomość, że przewodniczący obu delegacji zgodzili się co do głównych punktów preliminarjum, pokojowego podpisali protokół obowiązujący obie delegacje do podpisania rozejmu i preliminarjów pokojowych nie później niż 8 b. m. Linja graniczna Polski zaczyna się na północy, koło Dżysny nad Dźwiną, biegnie wzdłuż wschodniej granicy pow. Dżisneńskiego i Wileńskiego, a dalej mniej więcej do 20 kilometrów na wschód od linii kolejowej Baranowicze, Lunieniec, Równo w końcu linią Zbrucza. Rząd, który poczynił wszelkie kroki aby zwycięsko zakończyć wojnę, uważa za wskazane poczynić kroki pokojowe i w tym celu wydał polecenie swej delegacji pokojowej aby od wskazanych warunków nie odstępowała. (brawa i oklaski). Następnie zabrał głos p. Jan Dąbski:

W chwili najcięższej Sejm powierzył rządy gabine

towi p. Witosa, była to chwila kiedy największe potęgi świata zwątpiły w naszą siłę, a wewnątrz kraju czyniono wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do głosu woli ludu. Szkalowano armię i Wodza, atmosfera była przesyciona wyzwaniami. Masom rosyjskim musieliśmy przeciwstawić ideę młodej Polski demokratycznej.

Szybkość z jaką armia nasza z defenzywy przeszła w ofensywę, daje miarę jej wysokiej wartości. Jeszcze raz Polska doświadczyła szczerze przyjaźni Francji, która poparciem moralnym, wydatną pomocą wojskową, współdziałaniem wybitnych sił, dopomogła do zwycięskiego odparcia najazdu. Przymierze polsko-francuskie zostało w sercach i umysłach narodu i ludu polskiego silnie utrwalaona aniżeli potrafiłyby to uczynić traktaty pisane. Z sąsiednimi ludami na wschodzie Polska pragnie żyć zgodnie. Lud litewski został pełniący do walki z nami. Lud polski oświadczył się, że nie zgodzi się na usankcjonowanie zaboru litewskiego, dokonane przy pomocy bagnatów rosyjskich.

Zachowanie się Niemców podczas inwazji wroga świadczy o ich współdziałaniu z bolszewikami. Niemcy dobrowolnie nigdy nie pogodzą się z utratą ziemi polskiej, Polska uratowała pokój w Europie zachodniej. Powinni zrozumieć, że ona tylko może być strażnicą pokoju na wschodzie. Obowiązani też zrozumieć, że cała Wisła i jej ujście powinno się znaleźć w rękach polskich, czego dowiodły ostatnie wypadki w Małopolsce, która najwięcej ucierpiała, cała ludność bez różnicy narodowości witała w wojsku polskim oswobodzicieli. Mieszkańcy Galicji, Wołynia, Polesia i innych kresów oświadczyli się za Polską.

Po mowie Dąbskiego rozpoczęły się rozprawy nad programem pana prezydenta ministrów. Pierwszy zabrał głos posel Głabiński, który w długiej bardzo mowie krytykował rząd, zaznaczając, czego od niego wymaga jego stronnictwo, w mowie tej podniósł cały szereg kwestji zasadniczych i ubocznych. Mówił o finansach i burokracji, która kosztuje Polskę 15 miliardów, kiedy obecne podatki z tem co będą pokryją zaledwie 10 miliardów rocznie, nie mówiąc o wojsku, które kosztuje obecnie 1 miliard tygodniowo.

Mówił też o Śląsku Cieszyńskim i Górnym Śląsku, mówił o granicach wschodnich i t. d.

Mowę tą ciekawą z powodu spóźnionej pory podamy w następnym numerze.

nie spodzianką nie tylko dla dziennikarzy lecz także i całej delegacji. Urząd telegraficzny był obleżony przez korespondentów. Warunki utrzymane są w tajemnicy.

U prezydenta Francji.

(Od wł. koresp.)

PARYŻ 7 | 10 Dziś przed południem prezydent Republiki francuskiej Millerand przyjął komisarza przy generalę Wranglu, który specjalnie wysłał go z ważną misją do Paryża.

Mówił dużo, ale jesć nie ma!

WARSZAWA 7 | 10 (PAT) Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Grzędzielskiego odbyła dziś zebranie, w którym uczestniczyli minister Siwiński, wiceminister Baworowski, szefowie sekcji Ligowski i Stoiński oraz delegat Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej Rychłowski.

Minister Siwiński zdał sprawę o stanie aprowizacji. Nad referatem wywiązała się dyskusja dotąd nie wyczerpana.

Przerwane rokowania Anglii z Rosją.

LONDYN 7—10 Wszelkie rokowania handlowe pomiędzy Anglią a Rosją sowiecką uległy definitywnie za wieszeniu.

Długi muszą być zapłacone.

Paryż 7 | 10 (PAT) Związek Izb handlowych angielskich postanowił nie uznać umowy handlowej angielsko-rosyjskiej o ileby ugoda ta nie zawierała uznania przez Rosję wszystkich długów narodowych miejskich i prywatnych zaciągniętych przez Rosję przed wojną.

W liście wystosowanym do Lloyd George Krasin podaje szczegółowe potrzeby Rosji dotyczące materiałów surowych i podkreśla konieczność jaknajszybszego zawarcia umowy handlowej rosyjsko-angielskiej.

Pamięci hetmana.

Wiele korporacji zgłosiło swój udział i grono młodzieży szkolnej, chcących przyjąć udział w nabożeństwie.

Również i cechy zgłosiły swoją gotowość przyjęcia udziału. Prosimy o łaskawe dalsze zgłoszenia, jutro bowiem ułożony zostanie porządek.

Nota Koalicji do Niemiec.

PARYŻ 7—10 (PAT) Rada ambasadorów zwróciła się do rządu niemieckiego z notą w sprawie zatrzymania w kanale Kilńskim przez władze niemieckie statku duńskiego, wiozącego transport amunicji i żywności dla Polski. Nota zwraca uwagę, że zgodnie z klauzulami traktatu paryskiego żegluga na kanale Kilńskim jest całkowicie swobodna i nie ulega żadnym ograniczeniom.

UPADEK BOLSZEWIKÓW.

„Temps” pisze w artykule wstępnym o upadku bolszewików, co następuje:

Upadek bolszewików zapowiadany był już często. Tym razem różne oznaki przemawiają za tem, że zapowiedź może się urzeczywistnić niebawem. Wielu z komisarzy ludowych schroniło się ze swymi skarżami do Niemiec. Jeszcze przed paru miesiącami próbował Lenin, Trocki i Czezerin podburzyć robotników innych krajów, aby wywierali na swe rządy nacisk dla ratowania sowieckich oligarchów. Obalenie jest ich pracą prawie że zlamana, nie tylko z powodu klęsk poniesionych w Polsce i na pokładach, lecz z powodu stanu wewnętrzznego Rosji. Już dzisiaj nikt nie zastraszy Europy najazdem na Indje. Nie ulega wątpliwości, że wkrótce lud rosyjski będzie wyleczony ze straszliwej choroby, która toczy go od trzech lat.

TROCKI RADBY HANDELOWAĆ

Trocki oświadczył korespondentowi „International News” że „bolszewicy nie są uprzedzeni do rasy żółtej ani też nie mają ślepej sympatii do rasy białej”. Dalej oświadczył: „Rząd bolszewicki chce egzystować wraz z rządami burżuazijnymi w innych państwach i chce z nimi prowadzić interesy handlowe na jaknajszerszej podstawie. Stanowisko Rosji sowieckiej wobec sprzeczności międzynarodowych jakże przejawiają się nad Oceanem Spokojnym, będzie zależało od stanowiska jakie zajmie Ameryka i Japonia wobec Sowdepji”. Nakoniec krytykował Trocki politykę Wilsona, oświadczając, „że nie była ona najlepsza”. Ze Trocki chciałby handlować — to nas nie dziwi — żył do handlu przyklejony; ale że taka małpa jak Trocki krytykuje politykę Wilsona to tylko dowód jeszcze jeden, że swoich rodzinnych przyzwyczajzeń nie pozbył się dotąd.

Ultimatum Anglii.

LONDYN 6 (PAT) Według informacji „Daily Mail” rząd angielski wystosował notę do rządu sowieckiego, równającą się ultimatum, w której żąda odpowiedzi rządu sowieckiego w terminie tygodniowym w sprawie uwolnienia poddanych angielskich, więzionych w Rosji oraz definitywnego zaprzestania propagandy przeciw angielskiej.

Niemcy przeciw Polsce.

BERLIN 5 (PAT) Z Kolonii donoszą, Przy szluzie Wohlenau zatrzymano parowiec holenderski, płynący z Rotterdam do Gdańska z dwoma aeroplanami amerykańskimi, uzbrojonymi w karabiny maszynowe, a przeznaczonymi dla armii polskiej. Kapitan okrętu otrzymał zawiadomienie, że musi wyładować latawce albo wrócić z powrotem.

Posel Rosenblatt ma głos.

Posel łódzki sjonista, J. Rosenblatt, wydrukował w żargonowym „Łódzki Tageblatt” (223) obszerniejszy artykuł, w którym charakteryzuje w dobitnych wyrazach obecne stosunki rządowe. Pisze on najpierw o polityce ogólnej:

„Trzeba niesłusznie przyznać, że narodowa demokracja ma w chwili obecnej lepszą pozycję. Należy unikać korzystać z błędów obecnego rządu.”

Na froncie wschodnim cichnie.

WARSZAWA, 7—10 (PAT) Na całym froncie sytuacja bez ważniejszych zmian.

W Akcji wypadowej na wschód od Zwiąhła oddziały nasze rozbiły 3 pułki sowieckie, biorąc 700 jeńców i 5 karabinów mazzynowych.

Sztab generalny

Akt graniczny ma mieć znaczenie.

(Od własnego korespondenta).

BRUKSELA, 7—10 „Impend Belg” pisze, że jeśli polacy zawrą pokój odpowiedni z Bolszewią, akt ten będzie dokumentem, z którym muszą się liczyć następane rządy, mające zająć miejsce szybkim krokiem śpieszącego do upadku rządu bolszewickiego.

Granice olsie powinny być wysunięte na wschód.

(Od wł. koresp.)

PARYŻ 7 | 10 Część prasy francuskiej emawiając kwestję pokoju między Polską a Sowdepją, zaznacza, że Polsce należą się jak najdalej na wschód idące granice. Polska musi te nowe ziemie natychmiast kolonizować i osiedlać tu swoich zasłużonych żołnierzy i zdrowszych inwalidów. Na kolonizację tę jednak skarb polski nie posiada pieniędzy, Polsce trzeba dopomóc, a zwłaszcza sprawą tą powinni zająć się emigranci polacy w Stanach Zjednoczonych, których kapitały są ulokowane w dobrze płatnym na giełdzie dolarze.

Inna część prasy jeszcze dziś zaleca umiarowanie w żądaniach.

Poco ta tajemnica.

RYGA 6 | 10 (PAT) Havas. Wiadomość o podpisaniu protokołu, zapowiadającego podpisanie preliminarjów pokojowych na piątek była

JAK ZOSTAĆ MILJONEREM

Możesz szczęsny schwycić los, iec w swem zyciu wieczne lato, milion krągły schować w trzos, arek tysiąc łożąc, na to.

Ligniutłszy los, jak wesk nne otdąd pędzić życie, stnieć bez codziennych trosk, żyć nadal w dobrobycie!

Lecz by mogło to się stać, śnić by mogła dola złota, lepiej, niż w bieraości trwać losom szczęścia otwórz wrota

Jak to zrobić? — Łatwo rzec! eśli tylko kto chce tego, eden sposób (o tem wiedz) už istnieje od pierwszego!

Oto przegląd ściśly zrób szczędzonej twej gotówki, dlicz tysiąc, no i kup bligację „milionówki“!

Na nią może milion paść, iech no ruszy los numerem! ic nie robiąc będziesz waść najprawdziwszym milionerem!

(żydzi) popełniliśmy, niestety, wielki bład w tem, że w sprawie zwolnienia Sejmu poparliśmy socjalistów... Oni mieli bardzo poważne powody do odroczenia posiedzeń Sejmu. Powody te wypływają z ich niezysłego sumienia. W przeciągu krótkiego czasu swych rządów wprowadzili oni bardzo wiele rzeczy, które wywołały największe niezadowolenie w całym kraju. Swoboda słowa, swoboda zebrań, wolność osobista — wszystko to zostało usunięte. Wprowadzono cenzurę prasy, cenzurę uczyniła iluzorycznym wszelkie swobodne wygłaszanie opinii. Kary administracyjne na prasę syją się jak z dziurawego worka. Więzienie są przepelnione ludźmi, którzy siedzą tam nie z wyroku sądownego, lecz na zasadzie rozporządzeń administracyjnych. Wytworzono możność największej samowoli wszystkich urzędników. Wprowadzono sądy polowe. Słowem, rząd socjalistyczny wprowadził w życie wszystkie te właśnie represje, o które oskarża się rządy rzeszczańskie i przeciw którym socjaliści zwykle gorąco protestowali. Rozumie się więc, że gdy się ma tak obciążone sumienie, to nie chce się zwołać Sejmu, który ma nieetykalną trybunę, skąd można swobodnie protestować przeciw wszelkim represjom rządu“.

„Rząd popełnił jeszcze jeden bład: W celu zamknięcia ust opozycji, uważał za najlepszy sposób wydanie prawa karzącego wszelkie ostre wystąpienie przeciw osobie Naczelnika Państwa. Z tego też prawodawcy umieli skorzystać i wolają nie bez słuszności: Gdzie to słyszano, żeby w republice nie wolno było zwalczać naczelnika państwa? Gdy ktoś obraża w Anglii króla, to ten, jak każdy zwykły śmiertelnik, musi uskarżyć obrażającego do sądu. A u nas, w republice, wydaje się prawo ochrony osoby Naczelnika Państwa, jak w absolutystycznej monarchji.“

W sprawie żydowskiej p. R. pisze, „że my żydzi mamy dość powodów do niezadowolenia z obecnego rządu lewicowego — o tem nie tylko wiemy, ale i dosyć to odczuwaliśmy na własnym ciele“.

„Czy p. Daszyński pomyślał o tem, że tworząc taką Radę Państwa, która ma za zadanie uratowanie kraju od upadku — powinien był pamiętać, aby w niej znalazł przedstawiciel 4 milionów (?) „ydów“? Szukam jednego jasnego punktu w polityce socjalistycznej w stosunku do żydów w Polsce i nie mogę go znaleźć“.

Autor dochodził do wniosku:

„Musimy (posłowie żydowscy) na razie i się wspólnie za wykryciemi temi partjami, które nam będą

pomagały z tych lub innych przyczyn politycznych bez względu na stanowisko partji. Musimy uprawiać politykę bez doktrynerskich przesądów. Nasze 11 głosów możemy i będziemy oddawać tylko temu, który i nam coś da za to, (aby handel szedł. P. R.) Nie wolno nam liczyć się z obietnicami, słowami, jak to dotychczas czyniliśmy. Nie wolno nam wdawać się w bezcelowe rokowania i bezcelowe komisje żydowskie, powstałe jedynie dlatego, żeby odwrócić uwagę od istotnego położenia żydów“. „Wtedy być może iż będą liczyć z 11 głosami żydów w Sejmie. Będą się liczyć z tem, że te 11 głosów reprezentuje 4 miliony. (Policzył żydów z umarłymi razem. P. R.) ludzi, którzy do drugiego Sejmu wysła kilka razy po 11 posłów. Naszą taktyką musi być „Do ut des“.

Jak widzimy z tego, posłowie żydowscy w Sejmie zamierzają urządzać typową „licytację w Sejmie: „Kto da więcej“. Sprawy państwowe polskie są im obojętne. Głosować będą wbrew własnemu przekonaniu, gdy im kto za to zapłaci. Jest to „moral insanity“ w polityce istotnych „cudzoziemców krajowych“.

KRONIKA

— Osobiste.

Znakomity z naszej polski pisarz, p. Wacław Sieroszewski, powrócił z Ameryki.

— Państwowy urząd ogrodnictwa.

Przy warszawskim Urzędzie wojewódzkim został utworzony inspektorat ogrodnictwa, które go zadaniem będzie popieranie żądań, zmierzających ku podniesieniu wytwórczości ogrodnictwa użytkowego, zbieranie danych materiałów, charakteryzujących rozwój i potrzebę ogrodnictwa w obrębie województwa, opieki nad przedsięwzięciami ogrodniczymi, dozór nad wykonaniem ustaw i przepisów, dotyczących ogrodnictwa i t. d.

Działalność inspektoratu obejmie przedewszystkiem sprawy, dotyczące upraw ogrodniczych zbytu produktów ogrodniczych i zaopatrzenia w nie miast oraz rozpowszechnianie wykształcenia zawodowego.

— Zniesienie stanu oblężenia.

Dowiadujemy się, że minister spraw wewnętrznych i minister spraw wojskowych podpisali rozporządzenie o zniesieniu urzędu gubernatora wojskowego i stanu oblężenia w m. Warszawie i przyległych powiatach, które to rozporządzenie wejdzie w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

— 10 milionów na zakup koni.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wyasygnowało do dyspozycji centralnego Zakupu Kółek rolniczych 10 milionów marek na zakup koni w poznańskim i na Pomorzu. Zakupem i sprzedażą koni zajmuje się komisja, złożona z pracowników fachowych, przy udziale p. Wasilewskiego.

— Dla rodzin robotniczych.

W sprawie regularnego wypłacenia zasiłków dla rodzin poborowych nastąpiło wyjaśnienie, że sprawy zasiłkowe w zasadzie załatwione są obecnie przez intendencje na miejscu, bez obowiązującego dawniej przesyłania zgłoszeń do ministerjum. Terminy załatwienia sprawy zasiłków przy prawidłowym nadesłaniu zgłoszenia bezpośrednio po wstąpieniu powołanego szeregowca do oddziału, ustalony został przez intendencje na 3 tyg. dla miasta i miesiąc dla wsi. W wyjątkowych wypadkach wymagających dłuższej korespondencji, termin ten przedłużony być może do dwóch miesięcy. Wina opóźnienia spada częstokroć na władze cywilne, na starostwa i urzędy gminne, które nieakuratnie zwracają przesłane im do wyjeżdżających kwetyjonariusze intendencje ze swej strony poczyniła wszelkie środki, aby sprawy zasiłkowe nie uległy zwłoce.

— Obywatelstwo Poznania.

„Rzeczpospolita“ donosi, że marszałek Trampczyński otrzymał na mocy uchwały Rady miejskiej godność honorowego obywatela miasta Poznania.

— Ameryka dla Polski.

„Przegląd Wieczorny“ donosi: Kupiec Kłarysewa ostatecznie, po irzech miesięcznej pertraktacji z Amerykanami, spowodowanej wypadkami wojennymi, doszło do skutku. Amerykańskie Towarzystwo doraźnej pomocy dla Polski, objawszy w posiadanie Kłarysew, sprowadza w czyn nową kolosalną fundację szkolną, stwarzającą w nauce polskiej o jedną instytucję więcej.

— Paszporty na Ziemię Wschodnie.

Biurowisko paszportowe Zarządu Terenów Przystopnych i Etapowych rozpoczęło swoje czynności wczoraj w lokalu przy ul. Żurawiej 15 w Warszawie. Osoby, pragnące otrzymać paszport dla wyjazdu na ziemię wschodnie, zajęte przez wojska polskie, winny złożyć należycie osteplowane pisanie na odpowiednim blankiecie, który otrzymać można w Biurze, dołączyć dowód osobisty, zaświadczenie władz administracyjnych lub policyjnych o braku przeszkód na wyjazd na tereny podległe Zarządowi Terenów Przystopnych i Etapowych, i fotografie oraz opłatę za paszport. Opłata za paszport wynosi: 25 mk. za paszport na jednorazowy przejazd z terminem nie dłuższym niż 3 miesiące, 100 mk. z terminem do 6 miesięcy na wielokrotne przejazdy. Podania przyjmują się od godz. 8 i pół — 1 i pół p. p.

Wydawanie paszportów uskutecznia się nazajutrz po złożeniu podania od godz. 2 3 p. p.

— ZAPOMOGI SZKOLNE.

Termin składania podań o zapomogi szkolne do 200 mk. rocznie dla dzieci robotników, z fundacji stypendjalnej Tow. wzajem. ubezpieczeń od wypadków, upływa 15 października. Wzajemn. ubezpiecz. (Warszawa-Kopernika 10, Łódź-Piotrkowska 165.)

— CHOROBY ZAKAZNE W ŁODZI.

W czasie od 26 września do 2 b. m. zarejestrowano w Łodzi następujące wypadki choroby: tyfus plamisty: chorych 4, tyfus brzuszny: chorych 56, zmarło 11, dżuma: chorych 51, zmarło 12, gruźlica: zmarło 16.

— Z meteorologii.

Rozkład ciśnienia: Wysokie ciśnienie nad Skandynawią, Polską i Rosją zachodnią (Kłajpeda 775.8 mm). Depresja na zachód od Anglii (Blacksd Point 748.2 mm).

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: (od 1-ej w nocy) pogodnie, zimno, wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Uwagi: maksimum temperatury 5-go października wynosiło w Warszawie 10.8 (w Krakowie 12.7, we Lwowie 12), minimum w Warszawie 0.4, (w Krakowie — 0., we Lwowie 3, w Zakopanem — 4).

Do wysokości 3.000 m. wiatry wschodnie i południowo-wschodnie, wyżej wiatry południowo-wschodnie.

— Kursa dokształcające.

Dnia 17 października 1920 r. nastąpi otwarcie „Kursów dokształcających dla praktykantek handlowych przy Towarzystwie Zawodowego Kształcenia Kobiet”. Zapisy uczenie przyjmuje kancelaria szkoły, Koszykowa 9 w Warszawie dnia 10 października od godz. 11—1. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczorowych: kurs dwuletni; opłata wynosi rocznie 500 mk.

— Młyny państwowe.

Ministerstwo rolnictwa wydało okólnik, na którego zasadzie dzierżawcą młyna państwowego może być tylko zawodowiec, którego fachowość została stwierdzona odpowiednim zaświadczeniem zarządu Głównego związku młynarzy polskich, lub też długoletnimi świadectwami czy referencjami. Komisje kwalifikacyjne przy oddawaniu dzierżaw winny przedewszystkiem powołać się stroną moralną i fachową kandydata, nawet jeśli deklaruje niższą tennutę dzierżawną.

— Jeszcze czego.

Posłowie sioniści zwrócili się do ministerium wojny ze „skargą”, że jakoby Czerwony Krzyż polski nie przyjmuje żydów na stanowisko sanitariuszek. Ministerjum odpowiedziało że jest to sprawa Czerwonego Krzyża, do której ono się nie miesza.

— Z SĄDÓW.

k) W maju r.b. Wydział plantacji zapotrzebował Wydziału zaprowiantowania 2800 funtów otręb do karmienia inwentarza. Po sprowadzeniu otrębu z młyna, należącego do Zyznickiego, Jakuba 2, okazało się że konie otrębu tych jeść nie chcą. Wskutek tego Wydział plantacji zwrócił się do analizy. Badanie wykazało dużą ilość szlamkredy i ciał mineralnych. Wobec powyższego magistrat sprawę skierował na drogę sądową. Sprawa odbyła się dnia 27 września i Zyznicki został skazany na 3 miesiące więzienia.

— Walka z drożyzną.

W kołach inteligencji zawodowej powstała myśl utworzenia w Łodzi, wzorem Warszawy, instytucji obywatelskiej do walki z paskarstwem i podbijaniem cen na żywność. Jednocześnie magistrat zamierza asygnować nowe sumy na zakup zapasów żywności poza granicami, jak śledzi i ryb w Gdańsku i rzucenia na rynek w większej ilości.

— Przeciwno cholerze.

Na skutek nadeszłych wieści z frontu północno-wschodniego o cholerze w okolicach oswoobodzonych od bolszewików, wyjechała z Warszawy w ubiegły piątek 1 b. m. w stronę Lidy dla zbadania na miejscu stanu rzeczy komisja, w skład której wchodzi znany dobrze w Łodzi bakteriolog Dr. Serkowski.

— WALKA Z GRUZZICĄ.

Z dniem 1 października r. b. przy sekcji do walki z gruźlicą otwarta została stacja tuberkulowa, w której przyjęcia odbywają się codziennie od godz. 11 do 12 w południe.

— Dozwolona sprzedaż alkoholu.

j) Komisarz Rządu podaje do wiadomości, że wojewoda łódzki zniósł zakaz sprzed. i wyszynku alkoholu na całym obszarze województwa łódzkiego.

— Sprawozdanie z kwesty L. A. O. P.

Zarząd Ligi Akademickiej Obrony Państwa w Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości rezultat kwesty, urządowej 26 września na rzecz żołnierza. Dochód ze stolików w lokalach i na ulicach wyniósł 60,693 mk. 2 ruble srebne, 110 rub. sowieckich, 5 rb. carskich, 10 karbowaniców 13 groszy. Dochód puszek 29,908 mk. 37 fen. 15 rb. carskich, 25 rb. sowieckich, 20 karbońców, 7 koron, 81 kopiejka, 20 halerzy. Razem: 90,606 mk. 37 fen. 2 rb. srebne, 135 sowj. 30 karb. 20 rb. carskich, 7 kor. 81 kop. 13, gr. 20 hal. Wydatki, związane z urządzeniem kwesty, wyniosły 6649 mk. Dochód zatem czysty wynosi 83,957 mk. 37 fen. Komitet kwesty L. A. O. P. wyraża najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy swą współpracą i ofiarnością przyczynili się do pomnożenia funduszu Ligi.

— Porażka jarmarku lipskiego.

Podług informacji organu Związku kupców warszawskich, tego roczny jarmark jesienny w Lipsku doznał zupełnej porażki. Kupcy tłumaczą to ogólnym kryzysem gospodarczym, obecnie panującym jak również trudnościami transportowemi, na które najczęściej narzekają kupcy. Niepowodzenie jarmarku widoczne było już z tego względu, że nie było na nim wcale prawie kupców z granicznych z poza Niemiec. Dla Polski jarmark ten wypadł w czasie najtrudniejszym, kiedy sytuacja polityczna była znacznie niepomyślniejsza, niż teraz. Poza tem stosunki walutowe nie pozwalały nawet większym państwom handlować z Niemcami. Najcharakterystyczniejsze jest to, że pomimo zastoju na jarmarku ceny nie spadały, a były poprostu niedostępne. Kupcy z Francji i Anglii nie robili prawie wcale żadnych transakcji na jarmarku, nato miast trochę zamówień na towary robili kupcy z Hiszpanji i Ameryki Południowej. Najwięcej zakupiono szkła, manufaktury i obuwia. W jarmarku uczestniczyło razem 15,390 firm, z tego 4,300 przypada na dział techniczny. Jarmark zwiędziło 100,000 osób, z czego 30,000 — dział techniczny.

— Czy możemy liczyć na obce zboża.

Pszenica jara w Stanach Zjednoczonych wskutek suszy źle urodziła, natomiast kukurydzą ostatnie deszcze uchroniły. Owies wszędzie dobrze się udał, toż samo pszenica ozima w niektórych Stanach. Bawełna w najważniejszych częściach okręgów bawełnianych ucierpiła od deszczów. Deszcze też stanęły na przeszkodzie pomysłnym zbiorom ryżu. Siano i kartofle ogólnie dobrze obrodziły. Widoki na urodzaj owoców są też zadawalniające.

— Powszechny Zjazd muzyków polskich.

Komitet organizacyjny powszechnego zjazdu muzyków polskich zawiadamia, że postanowił odłożyć Zjazd do okresu świąt wielkanocnych 1921 r.

— CECH BRUKARZY I BETONIARZY.

Pan Piotr Kulisz nabył posesję przy ul. Pańskiej N. 30, gdzie przenosi swój interes, oraz Cech brukarzy i betoniarzy, którego jest starszym majstrem.

— Z politechniki warszawskiej.

Rektorat politechniki warszawskiej zawiadamia, że otwarcie politechniki odroczone do dalszych zarządzeń. O otwarciu będą podane zawiadomienia w prasie. Do zapisu będą dopuszczani tylko ci, którzy spełnili obowiązek służby wojskowej.

Teatr i sztuka.

TEATR POLSKI.

W dniu dzisiejszym „Papierowy Kochanek” Jutro po południu o godz. 4 dla młodzieży J. Słowackiego „Złota czaszka” z p. M. Brokowskim w roli tytułowej. Wieczorem o godzinie 8 „Papierowy Kochanek” J. Szańskiego. W niedzielę po południu o godz. 3 po scenach popularnych „Papierowy Kochanek” wiecz. o g. 8 „Złota czaszka” J. Słowackiego, z p. M. Brokowskim w roli naczelnej.

— Z kina „Grand Kino”

W jednym z najwybitniejszych kin w Łodzi — „Grand kinie” zaczęto w tych dniach demonstrować słynną serję bochaterskich przygód pod ogólnym tytułem „Nowa misja Judexa”, która jest dalszym ciągiem już oglądanych w swoim czasie z zachwytem przez dorosłych i dzieci, w 6-ciu poprzednich epizodów „Judexa”. — Obecna serja zaczyna się wspaniale skonstan-towanym obrazem, który jest zatytułowanym „Gniazdo sępów”. Przedziwna reżyserja, gra artystów, oraz akcja trzymają widzów w niebywałym napięciu zaciekawienia. — Pierwszy ten epizod daje przedsmak do tych nadzwyczajnych przygód w jaki obfituje następne 5 epizodów. — Mamy nadzieję, że tak jak „Judex” w swoim czasie, tak i obecna „Nowa misja Judexa” nie zawiedzie naszych oczekiwań co do dalszej ciekawej akcji, zobaczenia „Gniazda sępów”.

Komunikaty.

W niedzielę dnia 10-go października o godz. 7-mej wieczór w Domu Ludowym przy ul. Przejazd Nr. 34 odbędzie się koncert „Choru Marjańskiego” na, który uprzejmie zaprasza Zarząd.

Bilety do nabycia w kasie Domu Ludowego w dniu koncertu od godz. 10 ej rano.

Apol do Akademickich.

Zarząd L. A. O. P. uprasza wszystkie koleżanki o zbieranie książek dla żołnierzy i składanie w lokalu Ligi codziennie od 6 do 8-mej.

Łódzianie.

Sierż. szt. Świdzki Tomasz, sierż. Markiewicz Julian, sierż. Sobociński Tadeusz, sierż. Wołodyko Wincenty, sierż. Domiński Zygmunt, plutonowy Wielkopolan Jasiak, plut. Wojciechowski Stanisław, kapral, Koralski Eugeniusz, kasr. Krakowiak Józef, kapral Zawistowski Józef kapral Radkiewicz Stanisław, tą drogą poszukują chrześtnych matek Łódzianek celem nawiązania korespondencji dla rozveselenia szarej doli żołnierskiej.

Adres: Główna poczta polowa IVe D. O. E. 4-tej arm.

NA GÓRNY ŚLĄSK.

Pan Dąbrowski złożył na plebiscyt Górno-Sląski zehrane na St. Łódz. Fabr. następujące sumy:

Ze sprzedaży pozostawionego chleba Mk. 38. Przy odebraniu pozostawionych rzeczy przez pasażera Drekslera 10 m. Piotrkowskiego 10. Za wyrządzoną grzechność pani Rozen mieszkanki m. Zurek od teje 100. m. Od 2 psażerek tytuł kary 20 m. i przy odebraniu rzeczy przez pasażera z bufetu 2-ej klasy 20 i dla przekręglenia sumy K. D. 2 razem mk. 200
St. Łodz. Fab. d 6 10 1920 r.

NA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Otrzymane od p. Szwanowskiego Mk. 200 — akta dają urzędniczy skład Dział. Bud. Kwat. Rokicińska 53

NA GÓRNY ŚLĄSK.

P. Sawicki otrzymane od p. Zela Mk 100 — jako należność za dyżur niedzielny przy naladowaniu 1 wag mat. budowl.

Stanisław Pietrzak Robotnik Składu Dział. Bud. Kwat. Rokicińska 53, Mk. 25. —

OKINO
CORSO
Zelona 122

sensacyjny,
dramat w
5 cz. p. t.

Poraz pierwszy w Łodzi
Zagadka Świata

czyli

MAŁPA — CZŁOWIEK

— Dziś 8,30 wiecz. do poniedziałku dn. 11 paźdz. włącznie. —

Teatr artystyczny
SCALA
Nowy program № 4.

Część I
Beia Szyni, Akt gimnastyczny
Taniec motyla, p-na Zaleska
Homunculus, monolog, p. Bodo
Krwawe róże, śpiew, Z. Bonecka
Taniec angielski H. Winiarska.

Część II
Zwarjowany Janek, sketch w 1 akcie
wykonają H. E. Redenowie i liliput
A. Kamiński
Ign. Wiśniewski śpiew Hanns Para
głędnych
Matchiche, odtańczę Z. J. Ciesielscy
W swoim nowym rep. Lola Patroni.

Część III
Pieroci (baletowy sketch) Winiarska,
duet Ciesielskich,
Z. Bonecka, śpiew, skarga, Zwada małż.
E. Reden, w swoim nowym repert.
Fijolki, odtańczy Zaleska.
E. Bodo, Kiedy bez zakwitnie, Nowiniarska, Muzyka.

Przerwa 10 minut.

W niedzielę po poł, o 4 i poniedziałek popularne ceny, — — Biloty już do nabycia.

Przedziałnie wełny i bawełny

mogą Otrzymać zamówienia na wyrób przedy przeznaczonych dla fabryki ocji koców z sarowców należących do władz wojskowych.

Referenci na powyższe zgłoszą się z ofertami piśmami do Intendendury O. G. Ł. Cegielniana 18 od godz. 9 do 12.

Białe towary — Damskie materjały

— na bieliznę, na kostjummy —
— poleca najtaniej —

H. L. Brauner,
Łódź, Piotrkowska 98.

Różne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobe, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe. Placę najlepiej, Wólczajska 43 m. 6 Czarnowicz. 7575-00

A.A. Meble różne, pojedyncze oraz całkowite urządzenia pokojowe posiada na składzie. Skład mebli, Piotrkowska 69 p. Przyjmujemy obstatunki. 10500-8

A. Radzę kupować lokciowe towary tylko teraz bo są tanie. Korzystajcie z okazji. W sprzedaży białych tow. surówka, tkaniny, czarna wełna, szereg farb, bostony, weljura na tapetę, rami, krasjummy, płaszczki, bieliznę, pościel, satynka, jedwab, tkaniny. Taniej niż wszędzie, 10 w mieszkaniu prywatnym. Kł. Mł. 40 (Widzewska) front, II p. m. 10. 10215-9

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobe, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe. Placę najlepiej, Benedykta 28 m. 13. parter Łazynek. p n w 10461-15

A. Meble nowe i używane sprzedaje Piotrkwoska 108. Przeddziecki. 10278-3

A. Łóżka, szafy, otomane, stół, krzesła, biurka, słupki sprzedam tania. Piotrkowska 261, m. 4 f. 10310-5

A. Meble, łóżka, szafy, otomane, umywalnie, garnitur sało nowy, lustro, biurko, szafkowy szaf, tania sprzedam, Piotrkowska 225-3 10457-5

Przedam magiel tania. Zytunia 11. sklep. 10474-2

Sklep spożywczy sprzedam Długa 5. 10469-2

Dom drewniany z ogrodem do sprzedania w Zgierzku wiadomości na miejscu ul. Łęczyska 15. u gospodarza. 10441-3

Harmonie sekundową sprzedam, Teppera 9 m. 1. 10480-2

Domki 2 murowane sprzedam Aleksandrowska 9, 11 wladomosc u gospodarza. 16458-2

Dom sprzedam bez pośrednictwa Sosnowa 13, właściciel 10434-2

Wyjeżdżający z powodu wyjazdu do sprzedania. Wólczajska 222-17. 10444-2

2 łóżka z materacami, tremo, etażerkę i szafę sprzedam zaraz Miłsza 27 front I p. m. 12 10418-1

Z powodu wyjazdu są różne meble z 3-eh, podobne do sprzedania, Wólczajska 15, w podwórzu na prawo od 1-2 i od 3-6 p n w c 10254-1

Do sprzedania sobolowa peleryna. Długa 98, m. 1, od 10-12. 10428-1

Sklep kol. w dob. punk tylko za 1000 sprzedam z powodu wyjazdu, ul. Mickiewicza 11. Wiadomość u gospodarza. 10425-3

Sprzedam meble dl. Sienkiewicza Nr. 59 m. 26 oficyna II wejście II piętro.

Sklep spożywczy dobrze prosperujący, sprzedam z powodu zmiany interesu. Gubernatorska 11. 1034-1

Pielniarnia i dom 3 piętrowy murowany do sprzedania róg Ciemnej i Pawiej za przystępną cenę z powodu słabości żony wiadomość na miejscu u właściciela. 10358-1

Różne

Kolonjalny sklep do sprzedania zaraz, oferty po „sprzedaż” w „Rozwoju”. 10481-3

Chłopiec na posyłki, potrzebny do księg. „Czyta”, Dzielna 2. 10482-2

Potrzebny czeladnik, szewski na damską i męską robotę, placę od pary 220 mk. Brzezińska 37. 10332-1

Stróż potrzebny, Andrzeja 30. 10437-1

OFERTA

Poszukujemy natychmiast korespondenta lub korespondentkę w polskim i francuzkim języku ewentualnie godzinami.

Oferty sub. A. SEVERIN, Sienkiewicza 100 3140-3

Papier

zuzity, księgi buchalteryjne, Kopiały, całe archiwa, gazety, tygodniki, każda ilość kupuje; pсыlamy do odbior. Lubka, Sienkiewicza 20, m. 16, 3126 ost. wojs. parter.

Ubrania. Prensze wojenne od 750 do 900 mk. sukienne na zamówienie. Ubrania męskie od 1450 i wyżej, dzieciinne od 200, palta chłopięce i pamienskie od 425, obuwie, kurki, spodnie kieszulki, kalesony, spódniczki damskie, towary lokciowe, najtaniej poleca chrcześcijańska składnica towarów pod firmą: „Jarmark Łódzki” Piotrkowska 44, pierwsze p. UWAGA. ubrania na zamówienia wykonywa się z dobrych materiałów i po najnowszym kroju. 10566-7

poszukiwani, wspólnik lub w spółniczka z kapitałem od 100,000 mk. Oferty pod „Hurtownia kolonialna” złożyć w administracji „Rozwoju”. 10440-2

Mieszkania ładne kilkopołożowe są do wynajęcia. Nowe Rokicie 62, Szosa Pabjanicka, przystanek tram łowy, Ruda i Pabjanice u S. Maya. 10452-2

człowiek rutynowany (kobieta) z wyższm wykształceniem, 4-0 letnią praktyką poszukuje posady w swoim fachu, chętnie przyjmie wykłady w zakładach średnich, klas wyższych z chemii, fizyki i przyrody, ul. Miłsza 6, m. 1 L. C. s p n 10389-2

Woznicza potrzebny do Werszawskiego Ziemiańskiego T-wa Mieczarskiego, 10451-1

Młoda inteligentka, poszukuje pracy w godzinach popołudniowych w charakterze kasjerki lub biuralistki, może ewentualnie złożyć kaucję od 10-15 tysięcy. Oferty w „Rozwoju”. pod „Z.H.” 10450-2

Znakomity kaligraf poprawia brzydki charakter pisma. Piotrkowska 99, m. 7. Zastąpić od 6-7. 10458-3

Meble

Najtańsze źródło najwięksi wybór Sypialnie, jadalnie, gabiny, ty. kuchnie pojedyncze szafy biurka, stoły, łóżka, krzesła, otomany i szeszlagi do spania, oraz materace poleca: Chrcześcijańska Składnica mebli pod firmą „Jarmark Łódzki” Piotrkowska 44, I p. front. 10575-7

Zaginiony portfel z dokumentami na imię Władysława Gogolewskiego zamieszkałego przy ul. Męgistrackiej 4 m. 1, kwit na 5 k. weg. za 81145, karta węglowa Nr. 14283, leg. deputatowa Nr. 2116, dowody podoficerskie wydane w Kom. Uzup. 23 pułku Strz. Kan. za Nr. 523 i komisarza Rządu za Nr. 19, gotówki z górą 700 mk., oraz paszport niemiecki wyd. w Siedlcach. Uprazam łaskawego znać o zwrot portfelu z dokumentami powyżej wspomniany adres, lub redakcji niniejszego piśma, a gotówkę do uznania. 10369-1

Potrzebna służąca umiejąca dobrze gotować i sprzątać. Zgłaszać się Dzielna 38, m. 20. 10334-1

Potrzebna praczka do pralni Matyldy. Kilińskiego 43. 10400-3

Zęby sztuczne wprawie po oczach przystępnych, dentysta. Piotrkowska 99. p n w c n 10461-5

potrzebny ogrodnik-rolnik, kawaler. Wiadomość: Przejazd 48, m. 9. 10466-2

Do wynajęcia pokój umeblowany tylko dla chrześcijanina Al. i Maja 16, m. 5. 10468-2

potrzebny robotnik na maszynie trykotowe okrągłe Juliusza 4 m. 12. 10473-2

Ogrodnik żonaty poszukuje posady skromnych wymagań. Wiadomość w sklepie Opieczyńskiego, Piotrkowska 261. 10376-2

Nadrabianie poczoch wzywaniu stopek przyjmuję, także potrzebna uczennica, zaraz płatna. Piotrkowska 185, pracownia poczoch. p n 10472-2

Przybliżają się sukna maseł zótej. Ciemna 59 sklep. 1479-2

Tarczyńskiemu Kazimierzowi skradziono portfel, zawierający metrykę ślubną, różne papiery, oraz 2080 mk. Pana złodzieja proszę o wrzucenie do sierzynki, metryki. 10437-3

TANIO
Madelopolam, płótno, flanela barchan, caje, boston, szewiot na ubrania, palta i spodnie polecają w wielk. wyborze
Ch. Markowicz
i S-ka
Piotrkowska 37.

Zagubione dokumenty

Jasińska Marja zaga biała inwalidową wy. z Prus, Gaik pow. Łowicki. 10470-1

Wrupiński Stanisław N. Sikawa 11. zagubił paszport rosyjski wyd. z gm. Łuźmierz. 10463-3

Lesiecki Kazimierz zagubił dyplom wyd. przez Starostwo Rowieńskie. 10467-3

Zaginiona karta węglowa na imię Tadeusza Kłopotowskiego numer 11-8. 10478-1

Zagubiono paszport na imię Władysława Suskiewiczgo Nowo-Solna pow. Łódzki i Widad. 10477-3

Zaginiona karta węglowa na imię Wiktorji Block, Radwańska 4 10180-1

Jan Waliński zagubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 10429-1

Plewiński Mieczysław zagubił paszport familijny wyd. w Łodzi Targowa 67. 10426-1

Praczka Olga Nowa 40 zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 10435-2

Augustyna Marta Pomorska 100 zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 10431-2

Przyłuski Stanisław zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi Nowo-Sikawska 11. 10136-2

Pracownik Kazimierz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi Staro Zarzevska 57. 10434-2

Wyrzykowska Marjanna zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 10117-1

Luba Feliksa Wilcza 11 zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 10414-1

Ber Amalia zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. Ładwicki 19. 10418-1

Berla Szulawach Nowomiejska 18. zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 10415-1

Sprzedam aparat fotograficzny 18X24 fta fotograf. l. p. Je stionkę (Ulster), roczną magiel. 34 deski 3/4, ciał 2 słupki 6X8, łóżko z satką, Rozwadowska 25 m. 4. w c p 2